

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie rano z wyjątkiem dni poświatycznych. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrii z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
w Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbii, Włoszech,			
Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgii	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłata przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska 1. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (insetów).

w pierwszym umieszczeniu wiersz... 8 cnt. w każdym następnym umieszcz. wiersz 5 „ Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „ Ogłoszenia przyjmuje administracja i agencje

Agencje przyjmujące przedpłaty. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiłkowskiego, handel Wieruchowskiego. — We Lwowie: Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. Agencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — We Lwowie: Agencja dzienników A. J. Piatkowskiego. — W Tarnowie: Księgarnia Gazdy. — W Wiedniu: B. Wołowski Administrateur de la Gazette des Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2. — W Pradze: Ferdinandsstrasse Nr. 38. — W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen: Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — W Hamburgu, Frankfurtie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie: Hasenstein & Vogler. — W Paryżu: Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

W Krakowie:

w Austrii

z przesyłką pocztową

od 1 lip. do 30 wrz. 3 — złr. 4 — c.
od 1 lip. do 30 grud. „ 8 — „

Kraków 16 czerwca.

Okólnik ministra wyznań Stremayra, wydany w sprawie Robiesa, a opiewający wbrew ustawom zasadniczym państwa, że ludzi można zmuszać do wykonywania przepisów religijnych, może godnie stanąć obok reakcyjnych rozporządzeń w innych państwach. Minister powołuje się na ustawę szkolną, i twierdzi że pragnie tylko utrzymać karność w administracji. Zdaje się, że p. minister chce zaskarbić względy kardynała Rauschera, w którym przewiduje może przyszłego papieża. Tak przynajmniej — niewiadomoż zdąży do wiadomości o tym *Pester Lloyd*. Kardynałowie — pisze ten dziennik, który niezawsze przebiega w źródłach swoich doniesień — nie mają podobno chęci wybrać papieżem Włocha. Włoch bowiem nie miałby żadnego punktu oparcia politycznego. Stosunki we Francji i Hiszpanii nie dają w tej mierze żadnej nadziei. Pozostaje więc tylko Austria, a w Austrii tylko kardynał Rauscher.

O czemśmy w ostatnim numerze wspomnieli jako o istnieniu niepodobieństwa, tj. o samodzielnej polityce żydów galicyjskich, oraz o przymierzu żydowsko-ruskiem, to uważają w Wiedniu za rzecz możebną i pożyteczną. *Deutsche Ztg* mówi: „Izraelski centralny komitet wyboreczy we Lwowie oświadczył, jak wiadomo, gotowość do porozumienia się z komitetem wschodniogalicyskim. Gdyby zaś — jak nam dziś piszą — nie udało mu się przyjść do porozumienia z Polakami, wtedy spróbuje poprowadzić agitację wyborczą na własną rękę, i tylko w ostateczności, aby przeszkodzić zwycięstwu kandydatów federalistycznych, ułożyć się z Rusinami co do wspólnej działalności.“ — Dziwna zaprawdę naiwność polityków wiedeńskich! Im się zdaje, że ponieważ Galicja w żydów obfituje, to już nią żydzi mogą trząść tak jak trzęsą giełdą wiedeńską.

Co się tyczy rezultatu narad pomiędzy dyplomacją trzech gabinetów cesarskich dowiadujemy się dziś z pewnością jednej tylko rzeczy, i to — jak zwykle się zdarza — najmniej nas obchodzącej, mianowicie wyjaśnił się dość dokładnie stosunek tych gabinetów do rzeczywospolitej francuskiej, która uchodzi u nich ciągle za coś tymczasowego, za taką formę rządu, która nie może się mierzyć co do swęj prawowitości i godności z formą monarchiczną.

W Paryżu sądzono, że proste zawiadomienie o wyniesieniu na prezydenturę Mag-Mahona wystarczy, aby dalej trwały regularne stosunki dyplomatyczne Francji z obcymi mocarstwami. Tymczasem w Berlinie, Petersburgu i Wiedniu, a za przykładem tym następnie także w Rzymie, postanowiono, że najdprzód musi być uznany nowy rząd francuski; następnie ambasadorowie muszą otrzymać nowe listy wierzytelne, i że wtedy dopiero można uważać stosunki dyplomatyczne za formalnie odnowione.

Zwycięstwo, które odniósł we wtorek wersalski rząd koalicji w sprawie zawieszenia *Corsaire* i interwencji Gambetty, było prawdziwym zwycięstwem pyrsowem. Jeszcze jedno lub parę takich zwycięstw, a gabinet Brogliego upadnie. Że tak jest, dowodzą tego dzienniki trzech

stronnictw rządowych. Legitymiści, którzy się odznaczają w koalicji niejakim poczuciem przyzwoitości, wstydzą się bezwstydnosci swoich sprzymierzeńców; bonapartyści zaś, których czoła nigdy się nie rumienia, uśmiechają się z politowaniem na niezręczność orleanistów, malpujących obecnie cesarstwo — jak słusznie powiedział Gambetta. Za okólnik ministra spraw wewnętrznych odpokutował sekretarz ministerstwa Pascal, gdyż zlecił z urzędu; sam zaś minister Baulé utrzymał się w gabinecie, jedynie dzięki obawie że w razie jego dymisji bonapartyści wsadziliby do gabinetu jednego ze swoich. Jak się zdaje, Thiers nie może czy nie chce — zapewne złamany wiekiem — dotrzymać przyrzeczenia swego, że energicznie walczyć będzie z rządem dzisiejszym. *Courrier de Meurthe et Moselle* zamieszcza jego list z dnia 7 m. b. do obywateli miasta Nancy, w którym Thiers potępiając politykę dzisiejszego rządu stronnictw, mówi w końcu o sobie: „Wracam do spokoju, do moich książek, do moich przyjaciół, niczego więcej nie pragnąc, tylko odrodzenia Francji.“ — Gdy z powodu okólnika Baulégo przyszło do głosowania nad interpelacją Gambetty, Thiers wraz z 25 deputowanymi, między którymi był także Laurier, dawny pomocnik Gambetty do spraw finansowych, wstrzymał się od głosowania.

Do nowego projektu Lessepsa względem połączenia Orenburga z Peszawurem w Indjach kolejną żelazną, poprowadzoną przez Azję środkową, Rosja tymczasowo się nie przychyliła. W celach strategicznych pragnie rząd rosyjski — jak donosi *Eastern Budget* — rychlejszego wybudowania drogi żelaznej z ietrowska nad morzem Kaspijskim do Teheranu. Wiadomo również, że już rozpoczęto budowę innej linii, która od Baku via Tyflis także do Teheranu prowadzi. Wszystko wskazuje, że stolica Persji stanie się wkrótce polityczną forpoczta rosyjską, a szach — król królów — pogodzi się z myślą, że tam w Petersburgu jest ktoś wyższy od niego.

Zamach tarnowski.

VIII.

(Dokończenie.)

Wiadomościami o pierwszym zawiązku sekty sidzińskiej, po większej części poczerpniętymi z kilkakrotnie już wspomnianego życiorysu księdza Wojciecha, uzupełnimy teraz sprawozdanie nasze o tym godnym uwagi zjawisku, bez względu na to, czy między apostołkami sidzińskimi a Banasiem istnieje dziś wzajemne oddziaływanie. Staraliśmy się o ile to było możliwem, skreślić stan obecny tego sekcjarstwa; wykazaliśmy do jakich przywódtw aberracji chorobliwy kierunek żarliwości religijnej potracony przez zagnętego zresztą i godnego poważania księdza Wojciecha, w najlepszej działającej wierze. Apostołki sidzińskie stanęły w połowie drogi do tego kresu, do którego doszedł Banaś... Jednakże wpływy na nich działały, jednakże zaciekanie się w niezgłębionych tajemnicach dogmatów było heretji początkiem, jednaki prąd ultramontańskiego zelotyzmu porwał ograniczone prostactwem umysły i poniósł na wiry i odmęty sekcjarskiego szaleństwa — mniejsza o to czy ku Scylli, czy ku Charybdzie...

W kronice *Kraju* w sobotę zamieszczono szczegóły świadczą, że Banaś od lat dziecięcych szczególną do egzaltacji religijnej miał skłonność, która następnie rozwinięta się pod wpływem dostarczanych mu „budujących“ książek, a bardziej jeszcze pod wpływem wrażeń odniesionych

na odpustach, w miejscach cudownych itp. Fakta te znalazły nadzwyczaj charakterystyczną ilustrację w zamieszczonym w ostatnim numerze *Kraju* protokole urzędowym przeprowadzonym z Banasiem w roku 1864. Oszustem on nie jest w zwykłym znaczeniu tego wyrazu. Niewielu fanatyków sekcjarszy o zwykłej, w własnym wyłączenie interesie materialnym popełnione oszustwo obwiniać można, aczkolwiek mało który z nich wzdyga się przed użyciem kłamstwa i oszustwa dla zwycięstwa owej głoszonej przez się rzekomej „Prawdy“, w którą święcie wierzy, dla której niejeden z ochotą życie oddać gotów. Tyle o Banasiu. Wracamy do sekty sidzińskiej.

Z wspomnianej już biografii, jak niemięniej z wiersza p. Awita Wilkoszewskiego z r. 1866, opiewającego żałosną śmierć księdza Wojciecha, wnosić można o rozpowszechnieniu t. z. „nauk sidzińskich“ w owym roku. Pan A. W. wielbiąc cnoty zmarłego, pisze, że lud „jak Turczyn do Mekki“ ciągnął aż od Gdowa i od Tarnowa do Sidziny, aby tam „obmyć sumienie“. Broszura zaś na str. 25 wymienia szczególnie okolice Nowego Targu, Bochni, Tarnowa i kilka miejsc w Węgrzech, które wysłały pobożnych pielgrzymów do księdza Wojciecha dla odbycia spowiedzi z całego życia.

Ciekawym jest ustęp, w którym p. A. W. wychwalałając między innymi księdza Wojciecha

..... że gromił pijaństwo,

(Choć mam propinację, cześć także kapłaństwu), przystępuje do opisu pamiętnej sceny na jego pogrzebie.

Wystąpi kapłan — raczej czart w osobie jego, i zamiast głosić cnoty proboszcza zmarłego Nazywa go bluźniercą, klnie jak heretyka....

Ale „Bóg dokończyć nie dał sprośnej mowy“ — i kaznodziei „gębę zamknął kobiecym hałasem.“ Lud zaczął pogadywać między sobą, baba jakaś „ruszyła kamień“, t. j. wysunął jej się z pod pięty, jak objaśnia broszura (str. 81), a kaznodzieja wrzasnął: Ludzie uciekajcie! wieża się wali! — i wraz z duchowieństwem nieprzyjawnym zmarłemu, które na pogrzebie się liczone zjechało, uciekł „jak pajac“ z kościoła; — większa część ludu pozostała bez trwogi!

A gdy się lud obruszył, wy z strachu wielkiego Zmykacie jako tchorze. Gdzie? do grobu tego, Który w tej samej chwili lżyce, spotwarzacie, By was kamień nie raził, doń się uciekacie,...

O kilka kroków bowiem od drzwi starego kościoła chochołowskiego, w którym się ta scena odbywała (a w których forsz spadający z rusztowania zabił był księdza Wojciecha), znajduje się murowany grób nieboszczyka. Wiersz ten, jak i wiele innych szczegółów zamieszczonych w broszurce zbyt charakterystyczne rzucają światło na ową „uszanowanie“ owieczek ks. Wojciecha dla ogółu duchowieństwa, o którym nas p. A. W. zapewnia. Wykazaliśmy już w poprzednich artykułach w jaki sposób to „usznanowanie“ dziś u „nauczycielek“ sidzińskich się objawia. A jednakże to „nauczycielki“ ustanowił śp. ks. Wojciech, a biograf jego instytucję tę gorąco bierze w obronę, powołując się przytém na instytucję Dyakonissek w pierwszych wiekach po Chrystusie, i na żywoty św. Pryski, św. Katarzyny i św. Cecylii, jak niemięniej na bullę papieża Benedykta XIV (str. 28). Ksiądz Wojciech też ustanowił nauczycielki w najlepszej myśli, a to w tym mianowicie celu, „aby grube-laków pouczyły rzeczy do zbawienia nieodzowne potrzebnych“ (str. 26) i nie umiejących się spowiadać wedle wymagania ks. Wojciecha, tłumnie z dalszych nawet okolic przybywających penitentów do

odbycia dokładnej spowiedzi przysposabiały.

Przestrzegał on wszystkich, aby wedle rady św. Franciszka Salezego między dzieściami tysiącami spowiedników jednego tylko wybrali i stałe się trzymali, a to tego, który jest największy skrupulat i najmniej pobłażliwy. Niewiasty te brały tedy w opiekę swoją przybywających dla odbycia spowiedzi i czasem podobno przez kilka tygodni bawiła taka „partja“ pielgrzymów w Sidzinie, zanim wszystkich uznano godnymi przystąpienia do konfeksjonatu. Penitenci wracając po odbytej z całego życia spowiedzi do swoich gmin, szerzyli dalej sławę księdza Wojciecha, a każde słowo jego jakby wprost z ust bożych wychodzące, chwytało i podawało sobie wzajemnie. Wiele dziewcząt zapędało się w egzaltacji aż do ślubów dożgonnej czystości i dziwne działy się tam musiały rzeczy, gdy aż komisje duchowne zeznały do Sidziny, które między innymi zarzucały ks. Wojciechowi, że „nauki sidzińskie lud bałamuca i do skrupułów aż do ogłupienia prowadzą, a w końcu do warjacji...“ Biograf przyznaje, że wyrażały się wprawdzie niekiedy nadużycia z jego nauk i kazań, ale dodaje, że to nie ks. Wojciecha wina, ale złego zrozumienia jego wyrażeń u jednych a złośliwego przekręcania u drugich. A co do wypadków warjacji, odpowiada biograf: „zdrowa potrawa zdrowemu nie zaszkodzi.“

Wypadki samobójstwa zrozpaczonych penitentów miały być dosyć liczne. — Faktem jest, że wpływ księdza W. tak zgubnie działał na sąsiednie parafje, iż wielu okolicznych księży musiało na ambonach „raz po raz hałasować“ przeciw sidzińskim naukom, co im ks. W. z swęj strony odpłacał, a wreszcie skutkiem licznych komisji „zabroniono ks. Wojciechowi w obec parafji spełniać jakiegokolwiek funkcji kościelnej, miewać kazania i nauki i słuchać spowiedzi.“ — Z listu pana A. W. wnosić nawet musimy, że mu przy końcu życia niewolno było mszy odprawiać (Czy tylko w obec parafji?). Pan A. W. przypisuje ten zakaz „zawiści“, a broszura „Zapamiętałem Jan-korowi nienawistnych Cerberów, spryski-zonych oddawna przeciw niemu i jego naukowemu stronnictwu“ (zapewne przeciw ultramontanom). Przypominamy tu raz jeszcze, że broszura zawierająca te wyrazy zaopatrzoną jest w *imprimatur* i pochwałę władzy duchownej krakowskiej, snąc skłaniającą się do owych zasad naukowego „stronnictwa“ księdza W., które w parafjach podległych konsystorzowi tarnowskiemu wręcz przeciwnego doznawały ocenienia.

Ciekawe są szczegóły owego gotyckiego kościoła z kamienia ciosowego, z wieżą do Marjackiej (w Krakowie) podobną, fundowanego przez sidzińskiego plebana w jego miejscu rodzinnym, w Chochołowie, a zbudowanego z drobnych składek (mimo zrabowanej przez zbójcką bandę sumy 4172 zł.). Niemniej ciekawe są liczne legendy i dykteryjki świętobliwe ks. Wojciecha zamieszczone w broszurze, acz może (po świecku sądząc) dość nieprzyzwoite. Za ciasne jednak na to ramy dziennika, abyśmy je powtórzyli. Odśelamy ciekawych do broszury, noszącej tytuł: „*Krótki opis życia ks. Wojciecha Błaszyńskiego, b. plebana w Sidzinie, ur. 13 kwietnia 1806, zm. 11 sierpnia 1866. Cena 20 cent. Kraków, w drukarni uniw. Jagiell. 1870.*“

W czasie pogrzebu serca dzwonów chochołowskich miały popękać, liny się porwały. A gdy po trzech latach grób odkopano, aby przełożyć zwłoki zmarłego z świerkowej do metalowej trumny, ciało było nietknięte, bez śladów zepsucia i „przybyło wyraz uroczysty“, a niektóre

obecne przy ekshumacji osoby uczuły nawet coś naksztalt „woni kwiatów lub kadziła fijołkowego”. Jednemu z księży przyjaciel zmarłego, w tydzień po pogrzebie a w dzień zapowiedzianego za jego duszę nabożeństwa, ukazał się duch księdza Wojciecha, i zapewnił, że jest w niebie.

— Daj mu Boże niebo! — westchnie każdy chrześcianin.

Ale rozesłane przez niego „nauczycielki” chodzą po ziemi i bałamucą lud!

Korespondencje „Kraju”.

Lwów 14 czerwca.

[Z klubu postępowego — Krach świętojurski].

Właśnie co skończył klub postępowy posiedzenie swoje, z którego wyniosłem bardzo przyjemne wrażenie, przekonałem się bowiem iż w sprawie wyborów, postanowił się wziąć bardzo energicznie do rzeczy. Obawiając się aby ospałość jaką niestety komitet wyborczy centralny w sprawie wyborów rzeczywiście grzeszy, na sprawę wyborów jak najszkodliwiej nie wpłynęła, uchwalił klub wystosować do komitetu memoriał, w którym przedstawiając zgubne następstwa jakie opieszałość w kierowaniu sprawą wyborczej dla kraju wywołać może, wyraża klub nadzieję, iż komitet centralny świadom swego wielkiego zadania i celu do którego dąży gorliwie i z całą energią weźmie się do dzieła. Dla zainteresowania całego kraju sprawą wyborów należałoby zdaniem klubu, aby komitet odpowiednią wydał do kraju odezwę, chcąc zaś akcję wyborczą uczynić skuteczną, trzeba by zdaniem klubu pouczyć wyborców o znaczeniu i doniosłości nowego prawa wyborczego, tak za pomocą pism, jako też osobnych broszur, odezw i t. d. Nareszcie wyraża klub w memoriale owym życzenie, aby komitet centralny z innymi w sprawie wyborów już utworzonymi lub utworzyć się jeszcze mogącymi komitetami wyborczymi starał się porozumieć, gdyż tym tylko sposobem solidarność w akcji wyborczej dałaby się osiągnąć. Memoriał ten zresztą następnego dnia po wręczeniu onego komitetowi będzie ogłoszonym w dziennikach.

Jakby piorun z jasnego nieba spadła w koła tutejszych świętojurców wieść o rozwiązaniu banku ruskiego. Bank ten ukonstytuował się jak wiadomo dnia 9 b. m. Na dzisiejszym posiedzeniu rady namiestniczej przedłożono protokół z posiedzenia założycieli owego banku do zatwierdzenia. Gdy jednakowoż okazało się, że kapitał zakładowy owego banku złożony został w akcjach a nie w obligacjach pierwszorzędnym lub innych efektach — ustawą handlową dozwoleń, że dalej kilku z założycieli brało w posiedzeniu owym udział przez pełnomocników, co się także sprzeciwia ustawie, a nareszcie gdy właściciele kapitału 150,000 deponowanego na rzecz banku owego nie oświadczyli w przedłożonej namiestnictwu Deklaracji wyraźnie, że zdecydowali się pozostawić ów kapitał tak długo nienaruszony do dyspozycji banku, aż fundusz rezerwy do kwoty złr. 150,000 nie urosnie — przeto namiestnictwo zawiesiło koncesję daną panom grunderom banku ruskiego. Nam się zdaje, że owi panowie z umysłu popełnili tyle niesprawiedliwości chcąc się z całej tej nieszczęsnej sprawy bankowej wycować bez skompromitowania.

Paryż 11 czerwca.

(N. N.) Nowy rząd zaczawszy swą władzę oddaleniem wszystkich prefektów republikańskich, lub podejrzanych o sprzyjanie p. Thiersowi, dalej w tymże samym kierunku prowadzi swe reformy. Myślano i bardzo słusznie, że prezydent republiki marszałek Mac-Mahon, mając za sobą siłę, tj. całą armię, będzie się odznaczał umiarkowaniem i tolerancją, tymczasem generał Ladmirault dowódca wojsk paryskich i stanu obłożenia, pod którym nieszczęśliwy Paryż żyje od czasów wojny, dekretem swoim zniósł jeden z tutejszych republikańskich dzienników *Corsaire*, za to, iż ten zorganizował „subskrypcję tworzącą całe stowarzyszenie polityczne, przeciwne prawu i propagował zasady anti-społeczne. — Jeśli zarzuty robione *Corsaire*owi podle-

gają prawu, — właściwiej zdaje mi się byłoby oddać tę sprawę kompetentnym trybunałom, niż końcem szpady gubernatora paryskiego pisać dekreta, które ma się rozumieć, nie mogą podobać się ludności.

Sprawa dziennika *Corsaire* w skutek interpelacji deputowanego Lepère, przysłała dziś pod obrady zgromadzenia narodowego, i dziwnych dowiedzieliśmy się z niej rzeczy, po znakomitej bowiem mowie p. Lepère, pan Gambetta odczytał cyrkularz ministra Beulé, w którym rząd zapytuje prefektów o stanie dzienników departamentowych, gdyż rząd chcąc przez dzienniki wywierać wpływ na opinię, — chciałby dowiedzieć się o cenie za jaką mógłby nabyć ich poparcie. Odczytanie tego cyrkularza wielkie zrobiło wrażenie na zgromadzeniu, z czego korzystając p. Gambetta zaproponował — aby „zgromadzenie protestując przeciw cyrkularzowi ministra przeszło do porządku dziennego”, lecz minister spraw wewnętrznych p. Beulé odrzucił w imieniu rządu tę propozycję, a zgromadzenie przyjęło zwykły porządek dzienny 389 głosami przeciw 315.

Tak więc dziennik *Corsaire* został pogrzebanym. Nie chcąc pisać jego biografii, krótko wspominam, że składka, którą on otworzył była przeznaczoną na wysłanie robotników francuskich do Wiednia, celem zwiedzenia wystawy, — gdyż jak to sobie przypominacie dawniej już wam donosiłem, że deputowany Tolain żądał od zgromadzenia sto tysięcy franków na ten sam cel, lecz prawica monarchiczna temu się sprzeciwiła i wniosek upadł, ale kwestia ta została podjęta przez *Corsaire* i w przeciągu dwóch miesięcy składka przez niego otworzona zebrała, — przeszło sześćdziesiąt tysięcy franków — co ma się rozumieć niepodobnało się rządowi austriackiemu, który chciał widzieć w tem rękę internacjonalną, a wysłańców francuskich uważał za jego agentów, więc po kilkakroć przeciw tej składce protestował, a tem samem przyczynił się do zniesienia dziennika.

Komisja decentralizacyjna odbyła wczoraj swą naradę. Minister spraw wewnętrznych obnażył komisję z zapatrywaniami się rządu w kwestji prawa wyborczego miejskiego.

Dzisiejszy rząd mając za sobą większość zgromadzenia, chciałby żeby nominacja merów należała do rządu. Komisja wypracowująca nowe prawo wyborcze, wprowadziłoby kilka mało znaczących zmian, pod warunkiem jednak, aby merowie byli mianowani przez rząd. — Gdyby wszakże wybór merów i dalej miał należeć do rady miejskiej, w takim razie chciałaby komisja prawo wyborcze zrobić więcej surowym, a mianowicie — aby wyborca był ten tylko, kto posiada 25 lat wieku, trzy lat zamieszkania w gminie i opłacał pewien oznaczony podatek.

Tak więc jedno z najważniejszych praw dziś obowiązujących we Francji jest zagrożonem i można przewidywać jak wielką burzę dyskusja tego prawa podniesie w zgromadzeniu.

W kilku ostatnich listach donosiłem wam o zmianie prefektów, lecz *Journal Officiel* co dzień podaje długi szereg nie tylko prefektów, lecz prokuratorów i innych dygnitarzy administracyjnych i rządowych, tak że mimowolnie zapytują się, na czym się to wszystko skończy. Niektórzy przewidują *Coup d'Etat*, lecz na czujną korzyść? Na to trudna odpowiedź. Zresztą wszyscy zgadzają się na jedno, że prawy i niezłomny charakter marszałka Mac-Mahona nigdy by na to nie pozwolił. Lecz pocóż oddalać republikańców którzy dotąd tak dobrze służyli swojemu krajowi. Tak n. p. jeden z młodych generałów, deputowany do zgromadzenia, posiadający sympatje całej Francji, generał Chanzy, znany republikanin i członek lewicy zgromadzenia, — widział się zmuszonym opuścić Francję, gdyż rząd użył wszelkich sposobów i robił z nim formalne układy, żeby on przyjął gubernatorstwo w Algierze.

Po rewolucji 4 września Algierja przeszła pod rządy cywilne, obecnie marszałek Mac-Mahon wspólnie z ministerjum postanowił zaprowadzić w Afryce rządy wojskowe jak to było za cesarstwa, a ponieważ rządy cywilne w Algierze były sankcjonowane przez dzisiejsze zgromadzenie, i prawo to powinno być przez nie zmienionem, więc generał Chanzy został mianowanym tymczasowo gubernatorem

Algieru, w miejsce admirała Gueydom powołanego do innych obowiązków. Dekret ten ogłoszonym jest w dzisiejszym *Journal Officiel*.

W skutek śmierci deputowanego Vitet, jednego z wiceprezydentów Zgromadzenia, podniesionych jest kilka kandydatur na tę godność. Mówiono początkowo o panu Dufaure, dawnym ministrze sprawiedliwości za p. Thiersa; lecz prawica oskarża go o zdradę przeciw zasadom zachowawczym. Ponieważ zaś legitymiści przeciwni są kandydaturze księcia d'Audiffret-Pasquier, więc zdaje się, że ostatecznie przeważą kandydatura hr. Daru.

W niedzielnych wyborach do rady miejskiej w Lyonie na 36 radców wybrano 35 radykalnych a jednego republikanina. Miasto więc Lyon jest solą w oku większości Zgromadzenia i co prędzej chciałaby ona zmienić prawo wyborcze. Nowy prefekt Rodanu p. Ducros, który dawniej był prefektem w St.-Etienne, zakazał w Lyonie sprzedaży dzienników po ulicach, czem wywołał protestacje dzienników lyońskich i paryskich; ale rząd nie zwraca uwagi na tak błahę rzecz i dalej przez energicznych swych agentów prowadzi swe reformy, które zdają się być dalekie od przyrzeczeń marszałka Mac-Mahona, wypowiedzianych w jego mesazu, że rząd nie zmieni i nadal zostanie konserwatywnym.

P. S. Dowiaduję się w tej chwili, że odczytany w Zgromadzeniu przez Gambettę okólnik ministerjalny, dotyczący prasy departamentalnej, o którym wspominałem na początku mego listu, wywołał dymisję p. Pascala, sekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych — autora tego artykułu.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 16 czerwca.

Wczoraj przejeżdżał koleją do Wiednia: b. minister p. Kazimierz Grocholski, głównodowodzący w Galicji jen. Neipperg i rossyjski konsul w Persji hr. Poljaków.

* **Przybył** do Krakowa Wincenty Rapacki, artysta teatrów warszawskich, a w przyszłym tygodniu rozpocznie swoje gościnne występy. Jak się dowiadujemy p. Rapacki występować będzie przeważnie w komedjach i w trzech tylko dramatach: „Narecz Raman”, „Anna Oświęcimówna” i „Salomon”.

† **Ksiądz Adam Lubomirski**, ordynat na Rozwadowie, zbłnier z r. 1831, zmarł w Wiedniu dnia 13 b. m., przeżywszy lat 62.

† **Fryderyk Raumer**, znany dziejopisarz niemiecki, zmarł w Berlinie 13 b. m.

Rodak nasz p. Dienheim Brochocki jest inżynierem w francuskiej komisji na wystawie powszechniej w Wiedniu.

Z dniem 1 czerwca zaczął wychodzić w Krakowie tygodnik kąpielowy: *Zdrowowiska*, pod redakcją dr. Bolesława Lutostańskiego. — Celem tego pisma jest utrzymanie łącznika pomiędzy zakładami zdrojowymi i publicznością. W pierwszych trzech numerach znajdujemy artykuły o Szczawnicy, Krynicy przystępnie napisane, korespondencje ze zdrojowisk krajowych, zajmującą kronikę tygodniową a w odcinku szkice powieściowy Michała Bałuckiego p. t. „Polowanie na żonę”.

Z sądu karnego. — We wtorek dnia 17 b. m. odbędzie się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Jana Kani o oszustwo, Józefa i Marjanny Gronkiewiczów o oszustwo, Jana Banasia i 2-ch współników o kradzież.

Czyny godne naśladowania. — Pani Honorata Łukasiewiczowa złożyła w jasielskiej radzie szkolnej okręgowej kapitał 2,000 zł. w obligacjach indemnizacyjnych na uposażenie szkoły w Chorkówce, oraz odstąpiła na rzecz tej szkoły z obszarów dworskich grunt o powierzchni około dwóch morgów, nadto zobowiązała się wystawić na tym gruncie własnym kosztem murowany budynek szkolny.

Pan Karol Klobassa przeznaczył kapitał 5,000 w listach zastawnych gal. tow. kredytowego na uposażenie szkół w Zrencinie i Bóbrce, oraz odstąpił ze swych obszarów około trzech morgów gruntu na rzecz tych szkół, nadto zobowiązał się wystawić w Zrencinie murowany budynek szkolny własnym kosztem, w Bóbrce zaś drewniany przy pomocy ze strony gmin wiejskich.

W uzupełnieniu wiadomości o lekarzach Polakach ordynujących u wód zagranicznych, z przyjemnością donosimy obecnie, że doktor fakultetu paryskiego p. Stan. Hassewicz udał się na sezon letni do Karlsbadu i przyjmuje pacjentów rodaków w mieszkaniu swoim na Kreuzgasse: hôtel Stadt Athen.

Kolej Karola Ludwika postanowiła wszystkim urzędnikom swych warsztatów, którzy

pragną zwiedzić wystawę powszechną, zaliczyć kosztą podróży tam i na powrót i wypłacać służbowe diety. Od korzystających z tej pomocy urzędników wymaga jednak dyrekcja, aby każdy z nich przedłożył po powrocie sprawozdanie z swoich spostrzeżeń.

W tych dniach odbył się we Lwowie w obecności członka rady szkolnej kraj. p. Henryka Szmitta w szkole urządzonéj dla zbrodniarzy i przestępców, odsiadujących karę w więzieniu, egzamin, który wypadł zupełnie zadowalająco.

Wyszedł *Szczutka* nr. 24 i jak zwykle odznacza się lekkim, niekiedy zaś ostrym i gryzącym dowcipem.

Na stypendja. — Wydział krajowy rozdał w dniu 27 maja następujące opróżnione stypendja, a mianowicie: z zapisu Stan. Teodora Paprockiego 150 zł. otrzymał Stan. Zajackowski, słuchacz akademii technicznej we Lwowie; z fundacji krakowskiej zakordonowej: 157 1/2 zł. Włodz. Jan Argasiński, słuchacz praw we Lwowie; z fundacji Zawadzkiego: 157 1/2 zł. Jan Steblecki słuchacz filozofii we Lwowie; z fundacji Damiana Brzeskiego: 150 zł. Gustaw Ujejski uczeń gimn. Franciszka Józefa we Lwowie.

Nowe linje kolejowe. — *Gazeta lwowska* donosi, że p. minister handlu upoważnił lwowskiego adwokata krajowego dr. Karola Melego do rozpoczęcia przedwstępnych robót technicznych do następujących linii kolei żelaznej: a) z odpowiedniego punktu galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika między Lwowem a Krasnem, ewentualnie z Krasnego do granicy państwa koło Stojanowa; b) z Rawy Ruskiej lub z innego stosownego punktu projektowanej linii ze Lwowa do Tomaszowa na Sokal do granicy kraju; c) z Rawy ruskiej lub ze wspomnianego innego miejsca odpowiedniego projektowanej linii Lwów-Tomaszów do galicyjskiej kolei żelaznej Karola-Ludwika, z połączeniem koło Mościsk lub Sądowej Wiszni; ewentualnie w odpowiednim punkcie zaprojektować się mającej linii Przemyśl-Tomaszów; d) z Buczacza przez Podhajce do odpowiedniego punktu galicyjskiej kolei Karola-Ludwika między Lwowem a Krasnem, ewentualnie do Krasnego; e) z Rzeszowa na Kolbuszową do Tarnobrzegu i f) z Brodów na Stanisławczyk i Łopatyn do Radziechowa.

Wydział rady pow. w Nisku wysłał adres zaufania do ministra dr. Ziemiałkowskiego.

W niedzielę dnia 15 b. m. wielki pożar zniszczył 10 stodół miejskich, a jedynie deszcz ulewny przeszkodził dalszemu szerzeniu się niszczącego żywiołu. Ratuszek okazał się bezsilnym, albo przynajmniej wcale skutecznym. Przyczyna pożaru dotąd nie jest wiadoma.

Na żądanie ks. Jędrz. Leja, prof. teologii w Tarnowie, zamieszczamy poniżej jego obronę przeciw zarzutom korespondenta *Dzien. Pol.* zachowując sobie ostateczne wyrażenie naszej w tej sprawie opinji.

„Z Tarnowa. W kazaniu, mianem u O.O. Bernardynów w Tarnowie z okazji znanego smutnego wypadku, mówiłem między innemi o internationalu i w tej właśnie części niewdzięcznej użyłem w zupełnie dobrej wierze wyrażenia, które mi korespondent z Tarnowa do *Dziennika Polskiego* z dnia 4 czerwca r. b., a następnie sama redakcja tegoż dziennika z dnia 8 czerwca r. b., cytując urywkowo odnośny ustęp z listu mego jasnego i dokładnego co do treści i okoliczności kazania za nadużycie ambony poczytuje.

Treść całego tego kazania, które mam napisane, cały tok jego wskazywały, że mówiłem w najlepszej wierze, dla dobra publicznego, kościoła, państwa i społeczeństwa naszego polskiego i że pod ustępem za przestępstwo publiczne mi wziętym „panowie i mecenasi” rozumiałem i rozumiem koryfeuszów agitacji społecznych; sam nawet wypadek tarnowski każdego bezstronnego czytelnika *Dziennika Polskiego* na takie rozumienie urywkowego ustępu kazania naprowadza. Nie rozumiałem zaś wcale kogo innego, najmnij wyborami miejskimi interesowanych, lub co gorsza stanu jakiego n. p. szlachty lub adwokatów, które stany zawsze poważałem i szanuję i tém mniej agitacje wyborcze w ogólności na oku i pamięci mieć mogłem, gdyż wyrażała do sług i robotników mówiłem.

Słowo: pan, mecenas bardzo względne i obszerne ma znaczenie, i bardzo mocno żałuję korespondenta tarnowskiego, że z takim uprzedzeniem kazania słuchał i widocznie końca kazania mego nie słyszał, gdyż kazanie to lubo tak niezręczne i na nieszczęście moje niewypowiedziane zakończyłem przecież upomnieniem do pokuty i poprawy i modlitwą na uproszenie błogostawieństwa niebios; świadkiem tego szanowna publiczność tarnowska na kazaniu tém obecna. Na zemstę szanownej redakcji *Dziennika Polskiego* przygotowany nie byłam — która mając list mój dokładny co do treści i okazji kazania, urywkiem mój chce usprawie-

diwić z podsunięciem czytelnikom swoim myśli przeciwną. Tak samo najprzewielebniejszy ks. infuła Król, jak OO. Bernardynom wiadomo, żadnych agitacji wyborczych do rady miejskiej ani też wycieczek przeciw swoim przeciwnikom politycznym nie rozwijał. Podobne mrzonki mogą tylko w głowach wyborami miejskimi zakłopotanych powstawać, obawy przedwczesne przed agitacją duchowieństwa budzić i uczucie nasze i sumienie ranić i kaleczyć, gdyż co do mnie n. p. ani jeden z szanownych obywateli tarnowskich nigdy o wyborach ze mną nie mówił, lubo zastępcę radnego w pierwszych unieważnionych wyborach miejskich od szanownych obywateli tutejszych i szanownych wyborców koła pierwszego zaszczycony byłem. Publiczne składam podziękowanie za honor niezasłużony i niespodzianie mi sprawiony z upewnieniem korespondenta tarnowskiego, że się wyborami a tęp samą agitacją jakimi zajmować nie mogłem i nie zajmuję. Czy zaś upomnienie wiernych zwłaszcza sług i robotników z okazji wypadku tarnowskiego przed agitacjami religijno-socjalnymi jest przestępstwem i nadużyciem ambony, żadną miarą nawet przy pomocy zasad homiletycznych dotąd pojąć nie mogę.

Tarnów 10 czerwca 1873.

Ks. Jędrzej Leja, prof. teologii.

W nocy z d. 13 na 14 b. m. włamano się w Słomnikach pod Miechowem w gubernji kieleckiej do pomieszczenia destylatora Izraela Lublinera i skradziono 8 świeczników srebrnych i inne rzeczy w wartości do 400 zł. Podejrzanie padło na słynnego złodzieja Izaka Kalba, także „Pińczowski” zwanego, który swoje rzemiosło po obóch stronach granicy prowadzi.

Inspektor policji krakowskiej Szewek z agentem Merklew dowiedzieli się, że Kalb uwiija się koło Górki narodowej i rzeczywiście wczoraj przytrzymali obydwa na drodze pomiędzy Górką i Prądnikiem pewną szynkarę wraz z synem, niosącym pakę, w której znaleziono skradzione świeczniki; dalej nad rzeczką przydybano Kalb w towarzystwie niemniej słynnego Władysława Bielawskiego i nieznanego żyda. Kalb został schwytany; Bielawski zaś, zgubiwszy przy ucieczce surdut, i nieznanomy żyd uciekli.

Cesarzowe: niemiecka wybiera się w podróż do Wiednia; rosyjska opuściła Rzym, żegnana serdecznie przez króla i rodzinę jego; zaś ekscesarzowa francuzka przyjechała do Arenenberg w Szwajcarii.

Karola Miarke, redaktora *Katolika*, w Królewskiej Hucie na pruskim Szlasku aresztowano w skutek fałszywej a może nawet umyślnie rozpущzonej pogłoski, że zamierza uciec. Odstawiono go do więzienia w Bytomiu.

Zbrojenie Torunia a raczej zaopatrywanie twierdzy toruńskiej w obfity materiał wojenny

nie ustaje. Nadchodzą co dzień prawie 2 lub 3 berlinki z działami, lawetami, jaszczykami i wszelkimi przyborami artyleryjskimi.

Wynalazca kropli od bólu zębów p. Majewski w Warszawie otrzymał w tych czasach przy liście sekretarza króla Szwecji i Norwegji Oskara IIgo, jako dowód uznania pomienionego wynalazku jego, medal złoty, na którym z jednej strony umieszczony jest napis „In sui memoriam”, a z drugiej popiersie tegoż monarchy.

Przyjaciele Garibaldego zamierzają mu wzniesieć pomnik ze spiżu na placu „dei Focesi” w Nizzie.

Naistarszy wiekiem w francuskiej akademji nauk jest obecnie Guizot, najmłodszym Emil Olivier. Thiers jest czwartym po Guizocie.

Skuteczny środek na wytypienie chrząbaczki podaje jeden z francuzkich rolników: O zmroku stawia on w środku swego ogrodu lub sadu starą bez dna beczkę, której wewnętrzne klepki wysmarowane są płynną smołą. Na dzień tej beczki umieszcza nocną lampkę i rzecz skończona. Owady wszelkiego rodzaju lecą tłumnie do światła, a okrażając je uderzają o lepkie ściany beczki. Kosztem kilkudziesięciu centów na smołę można oswobodzić całą okolicę od chrząbaczki.

Wskrzeszenie powieszzonego. — Ciekawe doświadczenie zrobiono w szpitalu Val-de-Grâce w Paryżu na ciele biednego robotnika, który się powiesił na poddaszu przy ulicy św. Jakóba. Przy pierwszej diagnozie lekarze uznali uduszenie za zupełne; powieszony nie dawał znaku życia, ciało jego było sine i sztywne. Pomimo tego dyrektor kliniki przedsięwziął ostatnią próbę. Odkrył pierś wisielca i usiłował obudzić życie sztucznym oddechem, ale napróżno. Puścił wtedy silny prąd elektrycznej baterji wzdłuż płuć i żołądka w przerwach czterosekundowych. Prawie w tej samej chwili nakażyły się słabe oznaki oddechu. W pięć minut później dało się uczuć tętno w ręce i sercu. Ponieważ język był opuchły, musiano go wyciągnąć szczypcami na zewnątrz, aby ułatwić oddychanie. Puszczono kilka uncji krwi, rozszerzone żrenice lekko się ścieśniały, a znaki życia stawały się coraz to wyraźniejsze. Choremu dano wtedy kilka kropel spirytusu. Nakoniec dojrzano lekkie ścieśnienie się mięśni, czułość rogówki powróciła, nogi się ogrzały i wkrótce bicie tętna okiem rozecznać się dało. Powieszony, którego miano pochować, zmarł twychwał.

Dziwny obrządek spełniony został w Astrachanie przy wjeździe szacha perskiego do tego miasta. Na peronie przed pałacem gubernatora gdzie władca Persji miał stanąć, pomiędzy oczekującymi osobami znajdował się i rzeźnik, który w chwili przestępowania progu przez szacha zarzwał baranka, zraszając krwią jego próg

domu. Jest to obrządek utrzymujący się do dziś dnia w Persji i Turcji przy wjeździe monarchów do jednego z tych państw. Ceremonja ta nie powtórzyła się jednakowoż ani w Moskwie ani w Petersburgu.

Skromne zapytanie. — Do czego też służą skazówki na zegarze zamkowym? Czy może do wskazywania przechodniom, która godzina nie jest?

Teatr. — We wtorek 17 czerwca dziewiąty występ p. Bolesł. Zadnowskiego, artyści sceny lwowskiej: „Ćwiartka papieru,” komedja w 3 aktach.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 14 i 15 czerwca przeważnie pochmurno; termometr dnia 14 doszedł do 18.4, zaś dnia 15 do 19.5 od 11.2 R. Barometr ciągle zwolna idzie w górę; rano o 6 dnia 16 stan jego był 329.45, termometru 12.6 R. Wiatr zehodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Rudolf Jakubowski ob., Mieczysław Tarnogrodzki oficer z Kongresówki; Henryk Trio z żoną ob., Michał Budziłowicz z Odessy; Karol Jaworski c. k. komisarz starostwa z Rzeszowa; Stan. Górski z żoną wł. d. z Wołynia; Henr. Chojek z fam. wł. d. z gub. kijowskiej; Bron. Gutowski z żoną wł. d. z gub. grodzieńskiej; Sergiusz Kolownine docent uniw. z Kijowa; Antoni Żółtyński z żoną ob. z Węgleszyna; Józef Hebenstreit z żoną wł. d. z Gorlic; Ryszard Bartels z fam. konsul z Jassy; Jerzy Schutte właśc. kopalni z Librantowy; Franc. Holenia wł. d. z Piątkowy; Miecz. Parzelski wł. d. z Mikołajowa.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz mianował starostę pow. I klasy Edwarda Strassera w Czerniowcach, radcą rządowym przy tamtejszym rządzie krajowym.

— Cesarz nadał najwyższemu postanowieniem z dnia 7 czerwca b. r., sekretarzowi ministerjalnemu w ministerstwie spraw wewnętrznych Janowi Konstantynowiczowi, tytuł i charakter radcy sekcijnego.

— Minister spraw wewnętrznych mianował przydzielonych do ministerstwa spraw wewnętrznych koncepcistów namiestnictwa Józefa Negrussa, Zenona br. Moscha i Ant. Andahazy, koncepcistami ministerjalnymi.

— Minister wyznań i oświecenia, zamianował nadzwyczajnego profesora filozofji prawa i prawa narodów przy uniwersytecie w Krakowie dr. Fran. Kasparka, członkiem tutejszej komisji egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału umiejętności politycznych.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiej* z dnia 5, 7, 9, 10 i 11 czerwca.

Obwieszczenie. Dr. Zygmunt Blatteis wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Ostatnie wiadomości.

Ministerstwo nie przestaje krztać się koło polepszenia położenia finansowego w Wiedniu. Nie cofa ono się przed żadnymi ofiarami, a poniekąd nawet czyni ofiarę z powagi stanowiska swego wdając się w rokowania z bankami, których podstawy finansowe są dziś bardzo wątpliwymi i dwuznacznymi.

Coby u nas powiedziano na to, gdyby reprezentant rządu zaprosił do siebie właścicieli firm handlowych, które przez nieuczciwe i lekkomyślne postępowanie stanęły nad przepaścią bankructwa? Ruszanoby wcale słusznie ramionami.

Cóżby powiedziano, gdyby u nas reprezentant rządu robił zabiegi aby podtrzymać firmy handlowe i domy gry giełdowej, które nie mając racjonalnej podstawy trzymać się mogą tylko kosztem ławotwórczej publiki?

W naszych, podrzędnych prowincjonalnych stosunkach nigdyby coś podobnego dzieć się nie mogło, ale w Wiedniu dziś się to dzieje.

Minister finansów sprasza do siebie reprezentantów banków, które się trudniły szwindlem giełdowym i radzi wespół z nimi nad przywróceniem im zaufania publiczności, zaufania, które tak fatalnie zawiedli, zaufania, które słusznie stracili i na które nie zasługują. Co więcej rząd obiecuje giełdzie i bankom, które szwindlem giełdowym się trudniły, wszelką pomoc finansową — gotów ich uwolnić od opłat rządowych, od podatków i należności, aby tylko przywrócić i ożywić — dawne interesa giełdowe!

Wiemy, że nam nie wolno dziś zbyt ostro krytykować postępowania dzisiejszego rządu; niedawna konfiskata dziennika naszego za „Grzechy ministerstwa” dała nam tę naukę. Ale niech nam wolno będzie przy tej sposobności przypomnieć p. ministrowi, który tak gorąco zajmując się giełdą wiedeńską, że w zachodniej Galicji u podnóża Karpat jest liczna ludność, która nie zgrała się na giełdzie, ale w skutek kilkoletnich nieurodzajów popadła w niesłychaną nędzę. Przez kraj zamieszkały przez tę ludność oddawna wszyscy przyjaciele Austrii projektują kolej żelazną, wykazując dobitnie, że dla bezpieczeństwa Austrii, ze względów strategicznych, kolej ta jest niezbędnie potrzebną.

Ludność ta w rozpacz, narażona na głód i nędzę, wyczekuje rozpoczęcia robót kolejowych, jako jedynego ratunku dla siebie: a ministerstwo od dwóch lat czeka i zwleka z rozpoczęciem budowy tej kolei.

Czyby p. minister, który dzisiaj tak gorliwie zajmuje się zbankrutowanymi giełdistami, nie raczył zwrócić oczy swe ku tej ludności biednej i nie przypominał sobie, że w danej chwili zbawienie Austrii może zależeć od tej karpackiej linii kolejowej? Czyby p. minister, który krztał się koło zbierania kilkudziesięciu milionowych funduszy na zapomóg giełdistom, nie raczył choćby jednym miljonem rozpocząć budowę tej kolei zachodnio-galicyskiej.

Wprawdzie p. minister bardzo teraz jest zajęty giełdą i bankrutującymi bankami, ale jednak ośmielamy się w tej chwili przypomnieć mu ważniejszy interes Austrii w zachodniej Galicji i tę biedną ludność, która nie trudniła się nigdy szwindlem giełdowym!

Kursa. — Wiedeń 16 czerwca godz. — 4⁰⁰ zjednocz. dług państwa banku 68. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.25. — Losy z 1860 r. 99.75. — Akcje banku 969. — Akcje kredytowe 255. — Londyn 112. — Srebro 111.75. — Dukaty —. — Lombardy 186. — Losy z 1864 r. 131. — Akcje franko-aust. 96. — Napoleony 8.98. — Akcje kolei Karola Ludwika —. — Akcje kolei lwow. czern. 141. — Akcje kolei półn. wschodniej —. — Akcje banku związkow. 60. — Oblig. indemn. gal. 74.75. — Akcje banku wied. dla obrotu 138. — Akcje anglo-banku 189. — Akcje kolei rzad. 330. — Kolei siedmiogrodz. —. — Kolei Rudolfa 158. — Tramway 262. — Banku budowy 130. — Akcje kolei wschodniej 80. — Akcje banku anglo-węg. 52. — Akcje kolei zjedn. 135. — Losy tureckie 67. — Losy premj. węg. 87. — Akcje kolei bogumińskiej —. — Akcje kolei ces. Elżbiety 213. — Akcje kolei półn. zachodn. 209. — Akcje franco-hungaria 32. —

Uspokojenie giełdy: stałe.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

			płaca żądają				płaca żądają				płaca żądają	
			Zł. c.	Zł. c.			Zł. c.	Zł. c.			Zł. c.	Zł. c.
KRAKOW, 16 czerwca.												
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	73 75	75 75	Węgierskie pożycz. prem. na 100 zł.	89 50	90	Baugesells. allg. oest. 200		120	124			
„ kupon ubiegły ... — 59			Kredytowe 1860 r. „ 40 zł. m. k.	173	175	„ Wied. 100 zł. w. a.		132	134			
4% Listy zastawne galicyjskie ..	—	71	Krakowskie .. „ 20 zł.	—	—	Bauverein „ 100 „ „ „ „		41	42			
„ kupon ubiegły 183			Ofen (Budy) .. „ 40 „	30 50	31	Katusza .. „ 200 „ „ „		—	—			
5% Listy zastawne galicyjskie ..	76	78	Rudolfa .. „ 10 „	14 50	15	Masz. wied. 200 „ „ „		—	—			
„ kupon ubiegły 229			Salzburga .. „ 20 „	21	22	„ lwow. 100 „ „ „		—	—			
4% Listy zastawne polskie serja I. ..	94	96	Obligacje:			Parcelacyjne galic. 100 „ „ „		—	—			
„ kupon ubiegły 191			Indemnizacyjne galicyjskie ..	74 50	75 50	Wied. parcelacyjne .. 100 „ „ „		—	—			
4% Listy zastawne polskie serja II. ..	93 25	95 25	Pożycz. kolei węg. sr. 5% szf. 120 zł.	98 75	99 50							
„ kupon ubiegły 192			Akcie bankowe:									
5% Listy zastawne polskie nowe ..	93 25	95 25	Anglo-austriackie .. „ za 120 zł.	187	188							
„ kupon ubiegły 240			Boden-Credit austrjac. „ 80 „	280	282							
4% Listy likwidacyjne polskie ..	78 50	80	„ węgier. „ 80 „	50	51							
„ kupon ubiegły 16			„ Franco austriackie .. „ 80 „	92	96							
6% Listy zastawne banku hip. gal. ..	83 50	86 50	„ węgierskie .. „ 80 „	30	32							
„ kupon ubiegły 175			Galic. banku hipotecz. „ 160 „	—	—							
6% Listy zastawne banku włościań. ..	—	95	„ dla handlu i prz. „ 80 „	—	—							
„ kupon ubiegły 275			„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—							
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego: ..	—	—	„ Handelsbank wiedeński „ 200 „	139	141							
5 1/2% Listy zast. 36-letnie srebrem. ..	—	—	„ Interventionsbank .. „ 80 „	90	92							
6% Listy zast. 36-letnie banknot. ..	—	—	„ Länderbank Verein .. „ 140 „	965	967							
6% „ „ 18-letnie ..	—	—	Nationalbank .. „ 200 „	135	137							
Akcie kolei warszawsko-wiedeńskiej. ..	—	95 50	„ Unionbank .. „ za 200 zł.	61	64							
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	214	219	„ Vereinsbank austrjackie .. „ 200 „	145	150							
„ „ lwowsko-czern.-jaskiej ..	139	140	„ Verkehrsbank .. „ 80 „	—	—							
„ „ banku dla han. i przem. 80 zł.	—	25	„ Wechslerbank wiedeński „ 80 „	—	—							
Losy krakowskie na 20 zł.	—	—	„ Wechslerstaben Gesell. „ 80 „	—	—							
5% (Donau-regulierung) ..	—	—	„ Wiener Bank Verein .. „ 80 „	—	180							
„ premjowe węgierskie ..	—	—	Akcie kolei:									
„ 3 tureckie 400 franków ..	—	25	Arcyksiecia Albrechta 200 zł.	—	—							
„ miasta Stanisławowa ..	110 75	112 75	Alfred Fiume .. 200 zł. sr.	158	159							
Srebro nowe austrjackie ..	110	112	Dniestrzańskie .. 200 „ „ „	—	—							
„ w kuponach ..	170	176	Elisabeth .. 200 zł. m. k.	213	214							
„ (obraczkowy rubel) ..	148 50	150	„ Linz Budw. 200 zł. sr.	192	—							
Ruble papierowe rosyjskie ..	166	169	„ Eperies-Tarnow .. 200 „ „ „	—	—							
Talary pruskie ..	5 24	5 36	„ Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.	2160	2165							
Dukat obraczkowy ..	8 89	9 05	„ Gal. Karl Ludwig .. 210 zł. sr.	217	218							
20-frankówka ..	38 50	40 50	„ Kaschau Oderberg .. 200 zł. m. k.	156	158							
Rumuńskie obligacje 100 tal.	—	—	„ Lemb. Czern. Jassy .. 200 „ „ „	—	—							
			„ Rudolfsbahn .. 200 „ sr.	158	160							
			„ Siebenbürger I. 200 „ „ „	—	—							
			„ Staatsbahn (500 fr.) .. 200 „ „ „	327	329							
			„ II emisji .. 800 „ „ „	—	—							
			„ Südbahn (Lombard) .. 200 zł. m. k.	183 50	184 50							
			„ Theissbahn .. 200 „ „ „	207	208							
			„ Tramway wied. 200 „ „ „	260	263							
			„ Węg. gal. I. Lupk. .. 200 „ sr.	—	—							
			„ Nordostbahn .. 200 „ „ „	—	—							
			„ Ostbahn (500 fr.) .. 200 „ „ „	—	85							
WIEDEN, 14 czerwca.												
Renta austrjacka 5% ..	67 90	68 10										
„ „ w srebrze 5% ..	73 25	73 50										
Losy:												
Z roku 1839 całe za 100 zł.	281	283										
„ 1839 5/5 „ 100 „ ..	—	264										
5% rząd. z r. 1854 za 250 „ ..	93 50	95										
0% „ 1860 całe „ 500 zł.	99 75	100										
0% „ 1860 1/5 „ 100 „ ..	115	115 50										
Rządowe „ 1864 za 100 zł.	131	132										
AKCJE PRZEMYSŁOWE:												
Baugesells. allg. oest. 200												
„ Wied. 100 zł. w. a.												
Bauverein „ 100 „ „ „ „												
Katusza .. „ 200 „ „ „												
Masz. wied. 200 „ „ „												
„ lwow. 100 „ „ „												
Parcelacyjne galic. 100 „ „ „												
Wied. parcelacyjne .. 100 „ „ „												
LISTY ZASTAWNE:												
Allg. oest. Bd. Kr. los. ... 5% zł. sr. ...												
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...												
„ „ gm. 40 „ „ „												
Galic. Banku Hyp. 6% w. a.												
„ Banku Włośc. ... 8% „ „ „												
Nationalbank. 5% m. k.												
„ „ „ 5% w. a.												
Węg. tow. kred. 5 1/2% „												
OBLIG. PIERWSZEŃSTWA:												
Arcyks. Albrechta 100 w. a.												
Alfred Fiume. 5% zł. sr.												
Dniestrzańskie. 5% „ „ „												
Ferd. Nordbahn. 5% m. k.												
„ „ „ 5% zł. sr.												
„ „ „ 5% zł. sr.												
Gal. Kar. Lud. 5% „ „ „												
„ II. em. 5% „ „ „												
„ 1871 III. 5% „ „ „												
Kasz. Oderb. 5% „ „ „												
Lwów.-Czern.-Jassy:												
„ I 1865. 5% sr. w. a.												
„ II 1867. 5% „ „ „												
„ III 1868. 5% „ „ „												
„ IV 1872. 5% „ „ „												
Mähr. Sch. Central. 5% „ „ „												
Siebenbürgen I. 5% sr. w. a.												
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „												
Theissbahn. 5% „ „ „												
Węg.-galic. Lupkow. . 5% „ „ „												
„ Nordostbh. ... 300 5% „ „ „												
„ Ostbahn. 300 5% „ „ „												
WARSZAWA, 14 czerw.												
Rrs. k. Rsr. k.												
Listy zastawne serji 1. 4% ..												
„ „ 2. 4% ..												
„ kupon ubiegły ..												
„ nowe .. 5% ..												
„ kupon ubiegły ..												
„ likwidacyjne .. 4% ..												
„ kupon ubiegły ..												

Księgarnia

wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych w Krakowie

otrzymała na skład główny resztę z pozostałego nakładu nader interesujące broszury p. t.

„Nasi Ultramontanie czyli Uwagi nad broszurami. Nasi Moderanci ks. Z. P. i Przegrana Francji ks. Kalinki”. — Cena tej broszury 30 centów.

„SZCZUTEK”

pismo satyryczno-polityczne,
ilustrowane

wychodzi we Lwowie
co sobotę.

Prenumerata kosztuje

całorocznie... 10 złr.

półrocznie... 5 złr.

ćwierćrocznie... 2 złr. 50 ct.

Adres: Redakcja „Szczutka” we Lwowie, ulica Sobieskiego Nr. 306.

Dodatek zawiera ogłoszenia znacznie większych firm, szarady i łamigłówki. (4264 4-2).

Ważne jako podarunek dla przystępujących do bierzmowania



Obfity i od wielu lat wzięty
Skład Zegarków
M. HERZA

z zegarmistrza w Wiedniu, Stephansplatz, 6, Aussenseite des Zwettlhofes, poleca wielki wybór wszelkich gatunków dobrze regulowanych zegarków z roczną gwarancją według cennika.

Zegarek nieregulowany o 2 złr. taniej.

Genewskie zegarki kieszonkowe.

Srebrny cylinder z 4 rubinami...	10—13 zł.
„ „ z obwódka złotą i spręż.	13—15 „
„ „ damski	13—18 „
„ „ z podwójną kopertą...	16—17 „
„ „ z kryształ. szkłem	14—17 „
„ anker z 15 rubinami	16—19 „
„ „ z srebr. kop. wewnątrz	20—23 „
„ „ z podwójną kopertą...	18—23 „
„ „ „ „ „ lepszy	24—28 „
„ „ z kryształ. szkłem	18—25 „
„ zegarek z podwójn. kop. dla wojsk.	20—30 „
„ Cylinder remontoar	22—26 „
„ Anker remont. nakręc. z boku...	28—35 „
„ „ z podwójną kopertą...	36—40 „
„ „ z kryształ. szkłem	30—36 „
„ anker armée-remontoars	38—45 „
„ Złoty damski zegarek z 4 i 8 rubinami	25—30 „
„ „ emaliowany	30—36 „
„ „ ze złotą kopertą wewn.	35—40 „
„ „ emaliow. z brylantami	40—48 „
„ „ z kryształ. szkłem	32—45 „
„ „ z podw. kopertą 8 rubin.	40—48 „
„ „ emal. z brylantami	50—65 „
„ anker z 15 rubinami	38—44 „
„ „ bardzo elegancki	45—60 „
„ „ z podwójną kopertą	55—65 „
„ „ bardzo elegancki 65, 70, 80,	90, 100—120 „
„ anker z kryształ. szkłem	45—75 „
„ damskie zegarki ankrowe	40—48 „
„ „ anker z kryształ. szkłem ..	45—60 „
„ „ z podwójną kopertą	50—60 „
„ remontoars 70, 80, 90—100	100, 110, 120—150 „
„ z podw. kop.	100, 110, 120—150 „
Remontoary dla myślni. i dla rzemieślników w pakowonem okuciu lub ze złotą talmi kopertą	13—17 „
Srebrne łańcuszki po fl. 2.50, 3, 4, 5, 6	7, 10—12 „
Złote łańcuszki po fl. 18, 20, 25, 30, 35	40, 50, 60, 70, 80, 90—100 „
Budziki z godzinami	7 „
„ „ same zapalające świecę	9 „
„ z narzędziem do wystrzału i zapalania świecy	14 „
Paryżskie budziki w eleganckich osłon. brązowych	12, 13—14 „

Przenośne zegary dla kontrolowania strażników. na 6 stacji, werk ankrowy w rubinach, najlepszy w świecie wyrób

Takie same przenośne na jedną stację 28—

Francuskie zegary brązowe eleganckiej formy, 18, 20, 22, 25, 30 złr.

Francuskie zegary salonowe 28, 30, 40, 50, 60, 70 do 100 złr.

Pendułowe zegary własnej fabryki z 2-letnim poręczeniem.

Codziennie do nakręcania 11, 12, 13 złr.

Co 8 dni 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25 złr.

Bijący pół i całe godziny 32, 35, 38 złr.

Bijący kwadrans i godziny 50, 55, 60, 65 złr.

Regulator miesięczny 30, 32, 35, 40 złr.

Za opakowanie pendułowego zegara fl. 1.50—2 fl.

Reparacje skutecznie się najstaranniej.

Zamówienia z prowincji za zaliczką pocztową lub za poprzednim przesłaniem należności, skutecznie się punktualnie. Przedmioty niepodobające się, ponatychniętym odesłaniu, wymienią się. Zegarki przyjmuje się w zamian.

Na żądanie, za poprzednim nadesłaniem gotówki lub za przekazem pocztowym wysyła się zegarki i łańcuszki do wyboru.

Do łaskawego uwzględnienia.

Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku, i dla tego słyną w świecie dla nadzwyczajnej taniości i trwałości.

3838(46-50)

100 sztuk biletów wizytowych 50 kr. w. a.

SKŁAD PAPIERÓW

potrzeb piśmiennych, rysunkowych, szkolnych i ksiąg handlowych



WRAZ Z PRACOWNIĄ



monogramów, pieczętek wypukło tłoczonych, biletów wizytowych, adresowych i nagłówek listowych



HENRYKA ŻYCHONIA

przy ulicy Grodzkiej Nr. 90 w Krakowie



zaszczycony medalem na Wystawie Krakowskiej w roku 1872 za piękny i tani wyrób wymienionych artykułów, poleca niniejszem Szanownej Publiczności poniżej wymienione artykuły po następujących cenach:

100 listów i 100 kopert wraz z wybiciem monogramu w różnych kolorach	od 2. — wyżej.
50 listów i 50 kopert wraz z wybiciem monogramu w różnych kolorach	od 1. — wyżej.
100 listów i 100 kopert wraz z wybiciem imienia i nazwiska	od 2.50 wyżej.
100 listów i 100 kopert wraz z wybiciem białym dwóm lub trzech liter	od —.75 wyżej.
100 sztuk Biletów wizytowych na białym matowym kartonie	od —.50 wyżej.
100 sztuk Biletów wizytowych na białym gładkim kartonie	od 1. — wyżej.
100 sztuk Biletów wizytowych na marmurkowym gładkim kartonie	od 1.20 wyżej.
100 sztuk Biletów wizytowych na drewnianym kartonie	od 1. — wyżej.
100 sztuk Biletów adresowych na białym matowym kartonie	od —.75 wyżej.
1 ryż 8 ^o [480 ark.] nagłówek listowych z papierem	od 3.50 wyżej.
1 ryż 4 ^o [480 ark.] nagłówek listowych z papierem	od 5. — wyżej.
1000 kopert handlowych dużych (Hanf) wraz z nagłówkiem	3 złr. 50 kr.
500 kopert handlowych dużych (Hanf) wraz z nagłówkiem	3 złr. 75 kr.
1000 sztuk pieczętek na lakowym papierze	1 złr. 50 kr.
1000 sztuk pieczętek w różnych kolorach	2 złr. — kr.

Rytowanie stępla na mosiądzu 1 złr. — z herbem lub godłem od 2 złr. do 4 złr. — Stępel jest własnością zamawiającego i użyty być może do pieczętowania jakim.

Utrzymuje na Składzie zapas gotowych monogramów w różnych kolorach w pudełku po 100 listów i 100 kopert za 1 złr. 50 centów.

Na żądanie przesyła się wzory.

Zamiejscowe zamówienia skuteczniają się za przesłaniem pół należności, pozostającą resztę za pobraniem pocztowym.

Wszelkie inne roboty skuteczniają się punktualnie i po umiarkowanej cenie.

100 sztuk biletów adresowych 75 kr. w. a.

Dr. L. G. Kraus,

em. sekundaryusz kliniki i oddziału syfilitycznego w wiedeńskim c. k. szpitalu powszechnym, ma swój

Instytut Ordynacyjny

dla słabości

ukrytych i skórnych
Wiedeń, Franz-Josephs Quai, Werderthorgasse Nr. 7, II. Stock.

Ordynuje od 11 do 2 i od 5 do 8 wieczór.
Pisemne konsultacje skuteczniają się niezwłocznie, a medycynę i instrukcję posyła się w każdym języku.

Moja 20-letnia praktyka, liczne doświadczenia, jakie zebrałem w najpierwszych i największych szpitalach i moje naukowe zdolności na polu syphilologii, podają najlepszą rekojmie, że chorzy będą prędko i radykalnie wyleczeni. 4106(?) III

Gospodarz leśny

posiadający dokładną praktyczną i teoretyczną znajomość całego gospodarstwa leśnego, obznajomiony z handlowymi stosunkami drzewa i biegle pod każdym względem w użytkowaniu wszelkiego gatunku drzewa, a szczególnie bukowego, poleca się P. T. posiadaczom lasów do nadzoru lasu albo do zaprowadzenia najkorzystniejszego przemysłu drzewa; w ostatnim razie mógłby brać udział jako wspólnik. O łaskawie zapytania się pod adresem „Administracja Kraju”. (4395 4-5).

Roślinny proszek do zębów

czyścić zęby tak, że skutkiem codziennego jego użycia nie tylko usuwany bywa zwykły nader nieprzyjemny winny kamień, ale także glazura zębów z każdym dniem coraz bardziej bieleje i delikatnieje. Cena pudełka 63 cent.

Anaterynowa woda do ust

Dra J. G. Popp'a ces. król. nadwornego dentysty

Wiedeń, miasto Bognergasse, 2

przeciw reumatycznemu bólowi zębów, przeciw zapaleniom, nabrzmieniu i wrzodom na dziąsłach, przeciw winnemu kamieniowi i chwianiu się zębów, tudzież przeciw cuchnięciu z ust, znajdują się na składach 3946(1-3)

MOŻNA NABYĆ:

w Krakowie u pp. aptekarzy: W. REDYKA „pod Barankiem”, SIEDLECKIEGO, J. TRAU-CZYŃSKIEGO w Rynku głównym pod „Korona”, ERNESTA STOCKMARA, Flor. SAWICZEWSKIEGO — dalej u pp. M. DWORSKIEGO, T. GÓRECKIEGO, J. JAHNA, L. FEINTUCHA, WILHELMA FENZA, Rynek Główny, Nr. 49; We Lwowie w apt. dra chemii TYTUSA ZARZYCKIEGO, p. MIKOŁASZA apt., p. A. BERLINERA apt., p. EHRENBURGERA apt. p. Fr. KLEINA wdowy, p. Bonif. STILLERA, p. Z. RUCKERA i p. J. PIEPESA apt. — w Brodach u p. M. S. FRANCASA kupiec. — W Nowym Sączu p. S. LICHTMANN kupiec.

WIEŚ KOKUSZKA

w obwodzie Sandeckim 1/4 mili odległa od budować się mającej kolei Leluchów-Tarnów, obejmująca 130 morgów ornego pola, 20 morgów łąk, 3 morgi ogrodu owocowego, 180 morgów lasu, tudzież tartak, młyn i propinacja, jest pod korzystnymi warunkami od św. Jana na czas dłuższy do wdzierżawienia lub do sprzedania. Bliższych szczegółów udziela właściciel J. D. w Jasle.

6000mi świadectw

uwieczniona

SUGAR PEA.

Kaszu i chorób płucnych już nie ma.

Jedynie pomaga tylko przez J. Pocztę wyrabiany i słynny w świecie groszek cudowny. Według zdania wielu sławnych panów lekarzy i profesorów, jest mój powszechny środek (Sugar Pea) najlepszym lekiem dla kaszlących i chorych na płuc, gdyż po użyciu tego cukrzanego groszku (nazwanego cudownym groszkiem) z pewnością kaszel ustaje, flegma odchodzi i płuca się wzmacniają. — Groszek ten cukrzany leczy wszelką chrypke i cierpienie w szyi. Cena pudełka 50 ct. Zamówienia przyjmuje J. Pocztę „Fabryczny Główny Skład” w Wiedniu Kärntnerstrasse N. 40 (wchód z Cäcilienasse, N. 1).

Na Galicję Główny Skład u p. J. Goldwassera w Krakowie na Stradomiu w domu Deichesa. 4199(9-12)

Lekarz zębów i dentysta

magister Adolf Lehrer z Wiednia

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyrabia bardzo piękne sztuczne

zęby i całe szczęki

tak z wulkanitu, jako też ze złota, które bez bólu osadza. Podróżni mogą otrzymać całą szczękę w przeciągu 36 godzin. Każdy ból zębów zostanie bez wyrwania zęba uśmierzonym: tudzież plombuje za poręczeniem, tak złotem, jako też i inną masą wypełniającą. Godziny przyjęcia od 9 z rana do 5 po południu. Mieszka w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 94 na I piętrze naprzeciw handlu pana Karczmarzkiego. (4386 7-10).

SOBA w średnim wieku, poszukuje posady do udzielania początków języka polskiego, niemieckiego, francuskiego, muzyki na fortepianie i robót. Wiadomość w sklepie p. Wolańskiego przy Małym Rynku w Krakowie. (4397 3-3)

Okólnik.

Ponieważ dzień losowania naznaczony został stanowczo na 28 Czerwca b. r. Dyrekcja przeto widzi się w możności przedłużenia terminu odesłania należyłości za akcje rozprzedane do 22go Czerwca b. r. (4398 2-3).

Dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie.

Już nie potrzeba frotera!

Angielska połyskująca

PASTA KAUCZUKOWA

do najtrwalszego, najpiękniejszego i najtańszego zaprawiania wszelkich podłóg.

Ten najkorzystniejszy wynalazek odróżnia się od wielu do zaprawiania używanych lakierów szczególnie przez to, że skutkiem nader szczęśliwie udanego składu chemicznego, w połączeniu z kauczukiem, pasta nabrała właściwej ciągliwości, co zapewnia jej trwałość, przeto podłoga nią zaprawiona ulega wszelkim zniszczeniom, a przy jakiegokolwiek staranności kilka lat pozostaje piękna. — Cena pudełka wraz z objaśnieniem zlr. 1.30. — Główny Skład dla Galicji w Krakowie u p. Józefa Goldwassera na Stradomiu w domu p. Deichesa. 4229(8-12)